

Wczoraj w dniu *Nowego Roku* v. s. składano powinszowania znakomitym osobom Wojskowym i Cywilnym. O godz. 11tej, w Katedrze NN. TROJCY odbyło się uroczyste Nabożeństwo. Około 300 z najznakomitszych Osób tutejszej stolicy znajdowało się wczoraj na wieczorze tańczącym u Gubernatora Miasta JW. Jenerała Lejtnanta *Pisarewa*. Obecność pięknych Dam zdołała zabawić, krasowały i świeżo i modne tualety, ożywiały ciągłe tańce, a o radę dla wszystkich gościnności świadczyła uprzejmość dostojnych Gospodarza i Gospodyni. Tańce rozpoczął Polonezem JW. *Pisarew* z JW. *Hrabianą Stanisłą Grabowską*; od tej chwili aż do wieczery którą obficie w pobocznym balowemu salonie zastawiono, nieodpoczywali ani tańczący, ani orkiestra.

Za Obraz N. MARJI wykonany na kanwie nader piękną robotą, dają już zł. 16; może jeszcze kto da więcej? Termin do dnia intrzejszego. — Wydział *Ochrony Ubogich Dzieci*k zawiadania Publiczną, że Rantor Loterji klasycznej, iak dawniej tak i na przyszłość, prowadzony będzie w Sklepie Ubogich pod kierunkiem JP. *Konopackiego*. — Jutro o godzinie 10tej z rana w Kościele OO. Kapucynów odbędzie się Nabożeństwo za duszę s. p. Julji z *Piotrowskich Wiljam*; na które pozostały Mąż z *Dziećmi* zaprasza Familją i Przyjaciół. — Katarzyna *Dąbrowska z Lasockich*, przeżywszy lat przeszło 95, zgasła onegdaj. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają na exportację zwłok z Kaplicy Kościoła OO. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski, dziś o godz. 3ciej z połud.; a na Nabożeństwo żałobne dnia 16, w Sobotę, o godzinie 10tej z rana do Kościoła OO. *Kapucynów*. — Śliczne Dziełko, ofiarowane na dochód *Ochrony Ubogich Dzieci*ek, wyszło z druku, i zasługuje z wielu względów aby zostało rozkupione. Tytuł jego *Bajki dla Dzieci*. Przed każdą Baiczką jest piękna rycinka; naprzykład opiszem jedną: „Krzaki, drzewa; a za niemi pole przetrzańnię strumieniami; z jednej strony Miasto

z 6cią wieżyczkami, z drugiej Wioska z Kościołkiem; w dali wzgórze kończą widokrag; a nad tem wszystkim 2 Bociany w pełnym locie, z rozpuszczonymi iak żagle skrzydły, dziobem iak ster, nogami iak wiosła. Te i 49 innych Rycin i Baiczek zawiera to dziełko wyszłe na nowy rok 1841 w Warsz: w Drukarni Julja; *Kaczanowskiego*. Nie sam tylko cel dobroczynny dziełka tego jest onegoż zaletą. Wyszczególnia się ta Książeczka przez nader piękne ryciny, tem piękniejsze, iż są dziełem *Płci Pięknej*. Bez pochlebstwa, wyznać należy, że nie mamy Książeczki dla Dzieci ozdobięonej litografowanymi wyobrażeniami tak dowcipnie ułożonemi i trafnie wykonanemi. Wierszyki również pióra *Płci Pięknej*, mają tę zaletę, która w pismach dla dzieci jest główną, że są krótkie; żadna Baiczka nie liczy więcej iak 12 wierszy; druk wyraźny i duży, ułatwia użytek tej Książki; a za *dodatek* obejmujący oddzielnych 41 stronnic, składamy dostojnej Autorce prawdziwe podziękowanie; zawiera on wiersze do nauczenia się na pamięć dla małych dzieci i wiatki z *Pisma Świętego*. Jednym słowem, piśmko to należy do rzędu najpożyteczniejszych i najgustowniejszych podarunków noworoecznych dla dziatwy. Sprzedaje się w Księgarni Fr. *Spieß* i współki przy ulicy Senatorskiej Nro 460, i w Sklepie Ubogich, egzemplarz po zł. 10. — Pismo p. t. *Magazyn Mód* od roku 1835 regularnie wychodzące, zostaje i nadal pod dotychczasową Redakcją. Numer Iszy i 2gi za rok bieżący, już wyszły z druku. Łaskawi Prenumeratorowie w Warsza: zechcą zgłosić się albo do Rantoru głównego przy Księgarni Szkoł publ: (ulica Miodowa, dom Wgo *Zejdlera* Nr 482, na *Iszem* piąttrze), albo też do najbliższej Księgarni, lub do Rantoru pism periodycznych. Na Prowincji raczą Łaskawi Prenumeratorowie wcześniej zapisać w Urzędzie lub Stacji poczt.: gdyż od tego zależy rychłe odebranie pisma. — Dla nieprzewidzianych okoliczności, zapowiedziany przezemnie *Zbiór Śpiewów*, wyjdzie do-

piero z końcem b. m., o czym Szano: Prenumeratorem mam honor zawiadomić. Prenumerata przyjmować się ieszcze będzie do 24go t. m. K.N. *Wysocki*. — Kto chce iść *pączki* prawdziwie smaczne, miłe oku, podniebieniu i żołądkowi, pączki świeże z najprzedniejszego masła i najlepszych konfitur, zgoła pączki wysmienite, niech je skosztuje w Cukierni H. *Birnbauma* przy ulicy Bonifaterskiej w pierwszym domu po prawej stronie idąc od ulicy Francisz, a pewno nabędzie chęci kupowania ich w większej ilości. — Wirtuoz *Drejszok* którego znakomity talent nigdy nie wyjdzie z pamięci Lubowników i Znawców muzyki słyszających go w *Warszawie*, zostawi także miłą pamiętkę swego dobrego serca. Opuścił tutaj miasto, da koncert, którego dochód zasilił małe dotąd fundusze *Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych*. Pierwszy *Drejszok* z obcych Wirtuozów tę ofertę rozpocznie. Dyrekcja Teatrów na ten cel chwalebny dozwoliła Wielkiego Teatru, zastąpi koszt oświetlenia i t. p. Ten koncert ma być danym w przyszły Poniedziałek, pomnożony oraz talentami Lubowników i Artystów muzycznych. Cena miejsc zwyczajna. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Koniu spiżowym* przywołani, J. Panna *Paulina Kiewi*, J. P. *Dobroski* i J. Pani *Rywacka*.

Nadszkodzianie spostrzegłem w domu moim świec łożiowe palące się w podobieństwie iarzących świec, pochodzące z fabryki J. P. *Franciszka Petthi* Mydlarza w Mieście *Włocławku*; takowe są prawdziwie *Stearynowe*, albowiem łoż mimo białości i czystości, po oddaleniu się od ognia płomienistego w ten moment teżeie, przez co chociażby na rzecz iakową padł, nie płam!; światło iest czyste i iasne; nie w takich nie znalazłem coby mnie oddalało od zalecenia Publiczności też fabrykę, ale i owszem tak widoczna różnica świec łożiowych iakich dotąd w innych miastach trudno podroźnemu widzieć, obowiązanie do oddania zalet i wiadomienia Publiczności, aby iedni mogli z tego korzystać, inni naśladować, ile że i cena iest zwyczajna. W *Rogalinie* 4go Stycz. D. K. *Obywatel Ob. Kwiawski*.

*Anglja*. — Lord *Ponsonby* ma być przeniesiony na poselstwo do *Petersburga*, a *Margrabia*

*Klanrikard* na gubernatorstwo *Indji* wschod. — Z *Mozambiku* donoszą, że okręty angielskie zabrały kilka statków *Portugalskich* handlujących niewolnikami. — Wojna Anglików z *Chińczykami* nie ustaie, lecz niema pewnych wiadomości o dalszych szczegółach. — Gazety *Londoni*: wymieniaią, że *Francja* niema przyczyny narzekać na *Anglja*; dowodem tego iest nieprzeszkadzanie posiadania *Algieru*, wspólne zamiary co do *Belgji* i *Hiszpanji*, i terażniejsze wydanie zwłok *Napoleona*.

*Francja*. — Xięciu *Joinville* (*Żuenuil*) odmówiono na prośbę, aby powtórnie wysłano go w podróż daleką; ponieważ Rząd życzy wprzód być pewnym czy pokój europejski zostanie nienaruszonym. Podobnie odmówiono Xięciu, aby zamieniono nazwisko fregaty *Belle-Poule* (*Bel-Pul*) na nazwisko *Napoleona*. — W szkole aptekarskiej w *Paryżu*, nastąpiła straszna eksplozja w chwili gdy *P. Bussy* rozcedzał gaz węglowy w cylindrze metalowym, na 2 cale grubym. Odłamy cylindru oderwały robotnikowi nogi i ręce, podruzgotały wszystkie sprzęty w pracowni i wnikały głęboko w ściany. Przed kilką dniami Profesor *Orfila* odbywał doświadczenia tymże cylindrem w obec 1200 słuchaczy. — Miasto *Lugdun* otrzymało z *Kalkuty* 2 miliony zł: zapisane mu przez *Jenerała Martin* zmarłego w *Indjach*. Rada muncypalna nechwaliła temu dobroczyńcy wnieść pomnik. Ogromny majątek *Jenerała*, został podzielony między miasta *Lugdun*, *Luknow* i *Kalkutę*. — *P. Caille* (*Kiele*) *Adjutant* *Ministra* wojny, wyjechał z ważnemi depestartami do *Afryki*. — Xiężna *Matylda Demidow*, prócz 12,000 fr. przesłanych dla ubogich w *Paryżu*, ofiarowała opłacać koszt wychowania 2ch uczniów szkoły wojskowej. — W *Sztrasburgu* rozwiązano kilka korpusów, lecz organizowanie gwardji narodo: trwa dalej. — W skutek uszkodzenia rur, dostarczających gazu dla mieszkańców *Sztrasburga*, tamże troie dzieci zostało uduszonych gazem węglowym. — *Monitor* ogłasza iąc odpowiedź *Królewską* na powinszowanie *Izby Deputowanych* w dniu *Nowego roku*, opuścił to wyrażenie: „Ofiara, którą teraz ponosimy, będzie użyteczną dla świata.”

**Niemcy.** — *P. Perez de la Kadena* były Poseł hiszp. w *Petersburgu*, umarł w *Dreznie*, przeżywszy lat 76. — Chocież są wszelkie podobieństwa że krawczyk *Kienapsel* zamordował szanownego Biskupa *Warmińskiego*, iednak dotąd nieprzyznaie się do zbrodni. Doświadczał on łask od czeigodnego Biskupa, i był przeznaczony do stanu duchownego, lecz ciągle szpeciły go złe obyczaię. Uderzoną także została 80-letnia niewiasta gospodyni, gdy weszła do pokoju Biskupa; uderzenie jest smiertelne; Niewiasta mówić nie może tak iest osłabioną; mają atoli nadzieję że ujrzawszy mordercę pozna go. W owej chwili wszyscy służący Biskupa znajdowali się na Nabożeństwie.

**Włochy.** — *Xzę Bordeaux* (Bordo) doznaie w *Weneccji* iak najprzejmniejszego przyięcia. Uwazano na pokojach Xcia, Patriarchy, Gubernatora i inne znakomite osoby miasta. Xzę zwiedził osoblności *Weneccji*.

**Rozmaitości.** — *Capocci* (Rapoey) Dyrektor Obser: w *Neapolu* w skutek czynionych poszukiwań nad kamieniami z powietrza spadającymi, zwanymi *Areolitami*, doszedł, iż te, podobnie iak gwiazdy przelatujące, zachowują perjodyczność; epoka w której najczęściej kamienie na ziemię spadają, przypada około końca Listopada, co dwunastoma przypadkami tego zjawiska stwierdził. — *Niciaki Hollis Samson* w *Buffalo* mając dopiero lat 26, został ukarany za krzywoprzysięstwo, kradzież i sfalszowanie biletów bankowych. Prócz tego przekonano się że w przeciągu 2ch miesięcy zaślubił 2 kobiety w *Buffalo*, chociaż iuż miał 2 żyjące żony w *Roczeester*, iedną w *Utice*, iedną w *Albany*, a ieszcze iedną w *Kolumbji*. — W gazecie angiels: czytamy: Panowie *Green* i *Rush* są największemi pochlebcami. Obaj Żeglarze napowietrzni wypili za zdrowie Królowej *Wiktorki* w wysokości 5ciu mil angiels:; iest to grzeczność najwyższa iaką smiertelnik kiedykolwiek uczynił, a ponieważ pochlebcy najwięcej sięgają po grzeczności, zatem Panowie *Green* i *Rush* są największemi pochlebcami. — Paryzka gazeta sądowa donosi: Przed kilką dniami podczas Nabożeństwa w kościele *Bonne Nouvelle*, wszedł do Świątyni człowiek podobny z ubiorem do okolicznych

wieśniaków z dość sporą paką na ręku. Złożywszy ją na ziemi, rzucił się na kolana i zdawał się szczerą zaiąć modlitwą. Po nieiakiej chwili wstaie, prosi iedną z sąsiadek aby pilnowała iego paki, a sam pod zmyślonym pozorem wychodzi. Nabożeństwo zostało skończonem, a nieznaiomy nie wraca, Kobieta nie wiedząc co począć z powierzonym ięj przedmiotem, umyśliła oddać go Zakrystjanowi. Ledwo dotknęła się paki, dreszcz okropny wstrząsnął nią całą, bo też w samej rzeczy miała powód do przestachu, który obecni podzielili. W pace znalezione ciało nieżywego dziecka, Policja przedsięwzięła śledztwo celem wykrycia wieśniaka. — Wiadomo, iż *Paganini* wydoskonalil swoją sztukę w więzieniu; o awanturkach *Ole-Bula* tysiączne opowiadań anegdoty; aby zaś i iuż sławnemu Skrzypkowi *Ernstowi* nie zbywało na oryginalności (pisze gazeta lipska), zapewniam, że ieden z iego przodków będąc znakomitym Wirtuozem, zbiegł z *Sewilli* z rusztowania do *Berna*. Tu rodzina *Ernsta* mieszkała czas długi po szczęśliwem ocalaniu z rąk prześladowców, którzy oddalili Izraelitów z Hiszpanji. W młodym *Ernstcie* wczesnie zabył ienjusz artysty, a otrzymawszy błogosławieństwo rodziców, udał się z skrzypcami swojego Prapradziada do *Paganinim*. Przez 6 lat gonil za sławnym Mistrzem z miasta do miasta, aby napawać się iego grą i kształcić podług znakomitego wzoru. W nocy, w chwilach samotnych z niezmordowaną pracą wykonywał tony, które w dzień uchwycił pamięcią, i tak długo naśladował Mistrza, aż sam nim został. Nikt dawniej nie slyszal gry *Ernsta*, lecz od razu zadziwiła cały świat muzyczny.

*Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Warszawskiem w miesiacu Grudniu r. z.* Wysokość barometru srednia miesieczna do temperatury lodu topniacego sprowadzona wynosi cali 27 lin: 11.92, i ta iest większa o 3 lin: od stanu normalnego; najwyżej barometr dochodził cali 28 lin: 6.04 d. 26 przed południem; najniżej cali 27 lin: 1.2 d. 31 w wieczór. Srednia temperatura całego miesiaca iest 7° 16 R; największe ciepło dochodziło 11° R d. 6; największe zimno 18° R. d. 14 z rana. Grudzień r. z. należy do miesiacy bardzo zimnych, temperatura iego iest o 5 stopni niższa od stanu śred-

dniego z lat poprzednich, wyższy pierwsze dni kilka, przez cały miesiąc termometr utrzymywał się niżej zera. Dni pogodnych było 6; na pół pogodnych 8; pochmurnych 17; dni deszczu 1; śniegu 11; zronu 2; mgły 1; wiatr panujący zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 98 na 100 częściach co do objętości, albo 3,03 gram: co do wagi na metr sześcienny. Wody z śniegu jest lin: 4, 2. Dnia 13 z rana i d. 14, 30 po południu widać było hoźne słońce. Dnia 21 pokazała się *zorza północna*. D. 12 wiała pod Warszawą stanęła. Temperatura miesięczna źródeł w Ogrodzie za Pałacem Kazimirowskim jest: +6°. 4 R; w Ogrodzie Belwiderskim +4°. 8 R; przy dolnej drodze obok Ujazdowa +4°. 2 R.

**Zniżenie cen Świec Stearynowych.** Uprzywilejowana Fabryka *A. Epstejn et Levy* ma honor donieść, iż od dnia dzisiejszego sprzedaje swoje wyroby najlepszego gatunku Świece po niższej cenie; to jest po zł. 2 gr. 10 za funt; można ich dostać iak dotychczas w Składach, o których kilkakrotnie doniesionem było w Kurjerze, i w Kanttorze gdzie Główny skład przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 620.

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Walecki Win: Dzie: z Moskii; Koberzycki Bolesław Dzie: z Dąbrowy; Rudzki Lud: Dzie: z Giżyc; Ordega Jan Dzie: z Żelechowa; Gogolewski Leop: Dzie: z Zelisławic; Działot Konstan: Dzie: z Zameczka.

**DONIESIENIA.**

Kwatermistrz Komend Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, na mocy udzielonego sobie rozkazu JW. Jenerała Adjutanta Rautenstrauch, ogłasza, iż dnia 21 Stycznia r. b. o godz: 3 z połud: w lokalu Nr 671, przy Klasztorze XX. Karmelitów na Lesznie położonym, sprzeda za publiczną licytacją pakunkowe EFEKTY to jest: Rogózki, Sznuiry i Szpagat, za gotowe zaraz płacić się winne pieniądze; każdego więc życzącego nabyć takowe Efekty, zaprasza. Zakrzewski.

Wczoraj o 5tej wieczorem w przejeździe przez ulicę Długą na Bielańską, ściągnięto z wozu KUPEREK zielony, wewnątrz żurnalami wykleiony, różnemi RZECZAMI napelniony, między którymi były następujące: Suknia perkalikowa w pasy szmaru z kwiatkami, Szlafrok perkaliko: biały z kwiatka: niebies: Suknia perk: żółta w pasy, Szlafrok płócienko: pasowy z kwiatka: niebies: Chustka merynoso: pasowa z szlakiem, Książek 6, między którymi była jedna z napisem. Nagroda dla Barbary Kozowicz, 2 Obrazki w ramkach, 10 zł. i wiele innych t. p. Ktoby miał iaką wiadomość, raczy donieść za nagrodą pod Nr 701 przy ulicy Leezno na pierwsze piąto, do Barbary Kozowicz.

Potrzebny jest KAMERDYNER do znacznego Domu, zaopatrzony w zaszczytne świadectwa, którenby już poprzednio Domem iakim zarządzał, umiejący dobrze pisać i rachunki utrzymywać; dalsza informacja przy ulicy Twardej Nr 1104 u Właściciela domu.

W ponowieniu poprzednich obwieszezeń, prawnie zajęte, objekty, iako to: Piaszcz, Kapoty, Szlafroki, Samowary, Rądle, Komody, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Zegar, i t. p., w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1099 w dniu 3/15 Stycznia r. b. o godz: 11 z rana; w tymże dniu o godz: 3 z południa na Targu publicznym Muranów zwanym, Dorozka i Konie z zaprzęgą sprzedane będą. Grzeg: Zawadzki Komor:

KSIĄZKA Rzeźnicza, należąca do Augusta Kramer, zaginęła dnia 12go b. m. (onegdaj). Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie tejże Książki pod Nr 2211 przy ulicy Muranów, za przyzwoitą nagrodą.

JATKA pod Nr 5m, przy Nowomiejskich Jatkach, do wynajęcia lub do nabycia każdego czasu. Wiadomość u Właściciela w domu pod Nr 352, w Rynku Nowego Miasta, u Józefa Stefanowicza.

BRANSOLETKĘ znalezionej wczoraj w Ogrodzie Saskim, odebrać można, za udowodnieniem, w Drukarni Kur:

TRUFLE. Ktoby życzył nabyć kilka lub kilkanaście funtów Trufli, zechce zgłosić się każdego dnia od godziny 5mej do 10tej z rana, do domu pod Nr 393 lit: A, przy ulicy Krako:Przed. Wiadomość u Struza Macieja.

Syn mój Leon OBNISKI, mający rok 10ty, 3 tygodnie temu, wysłany od Majstra swego Rekawicznika za interesem, dotąd nie wrócił. Stroskana Matka najuprzejmiej uprasza, ktoby o nim wiedział, aby dał znać do Sklepu Żelaznego przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej. Walerja Obniska.



W dniu 31 Grudnia 1840 r. (12 Stycznia 1841 r.) znalezionym został KOŃ w Chomoncie Ruskim, który się znajduje pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej u Jana Bryl Woznego Sadu Spornego P. i M. W. Wydz: III; winien prawdziwy Właściciel, najdalej w ciągu 4ch tygodni udowodnić, gdyż w razie przeciwnym, po upływie tego czasu, przez licytacją sprzedanym będzie.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 2. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 80ty raz *Stuga dwóch Panów*. Iszy raz *Bukiet balowy*.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Bielańskiej i Piłomackiego w domu Lilpopy, Kwintet Kubański i grać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni obok Poczty przy ulicy Krako:Przed: i Trebackiej, familja Ensmann grać będzie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, familja Rudlerów grać i śpiewać będą od go: 4.

Jutro w handlu Malewskiego na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lio:koń, Karaś, Zupa ryb: Makaron i Potrawy mięsne.